

Sygn. akt I ACa 9/23

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

12 lipca 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Rystał
Sędziowie:	SA Zbigniew Ciechanowicz SO del. Robert Bury (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu 6 lipca 2023 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) Bank (...) spółki akcyjnej w W.

przeciwko M. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 4 listopada 2022 r. sygn. akt I C 1052/22

oddala apelację,

zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Zbigniew Ciechanowicz	Dariusz Rystał	Robert Bury
-----------------------	----------------	-------------

Sygn. akt I ACa 9/23

UZASADNIENIE

(...) Bank (...) spółka akcyjna w W. wniosła o zasądzenie w postępowaniu nakazowym od M. K. 163.820,83 złotych z dalszymi umownymi odsetkami od 91.746,81 złotych od 5 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty twierdząc, że pozostaje dłużnikiem z tytułu umowy o kredyt odnawialny. Pozwana domagając się oddalenia powództwa podniosła zarzut braku legitymacji procesowej czynnej powoda, twierdziła, że zobowiązanie nie istnieje. Według pozwanej nieskutecznie doręczono jej wezwanie do zapłaty, nie przedłożono dowodów świadczących o zwłoce w zapłacie, nie wykazano wysokości dochodzonego roszczenia, między innymi ze względu na to, że wyciąg z ksiąg bankowych nie

jest dokumentem wystarczającym do udowodnienia istnienia roszczenia; nie przedstawiono zasad, w oparciu o które dokonano kapitalizacji odsetek.

Wyrokiem z 4 listopada 2022 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanej 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że 6 kwietnia 2006 roku została zawarta między stronami umowa kredytu odnawialnego nr (...), w ramach której, M. K. udzielono kredytu na cele konsumpcyjne w formie limitu kredytowego w kwocie 5000 złotych. Okres kredytowania wynosił 12 miesięcy i mógł być przedłużany na kolejne okresy rozliczeniowe i mógł być spłacany w miesięcznych ratach. Umowa przewidywała postawienie długu w stan wymagalności w razie nieprzedłużenia okresu kredytowania na kolejny okres 12 miesięcy i niespłacenia całości lub części kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami w terminie oraz wypadki, w których bank może wypowiedzieć umowę z zachowaniem 30-dniowego terminu. 11 sierpnia 2006 roku strony zawarły aneks do umowy kredytu odnawialnego z 6 kwietnia 2006 roku, podwyższający o 5000 złotych kwotę kredytu, zatem do 10.000 zł. W księgach rachunkowych banku stwierdzono figurującą na dzień 4 grudnia 2017 roku wymagalną wierzytelność w stosunku do M. K. na kwotę 163.820,83 złotych mającą wynikać z zawartej przez nią umowy kredytu odnawialnego nr (...). Powódka wysłała 2 listopada 2017 roku do pozwanej ostateczne wezwanie do zapłaty 162.915,85 złotych z propozycją ugodowego rozwiązania sporu na adres ul. (...) w S., pod którym w tym okresie M. K. nie mieszkała.

W ocenie Sądu Okręgowego wykazano, że strony łączyła umowa o kredyt odnawialny, później aneksowana; spór dotyczy zasady jak i wysokości roszczenia. Wyciąg z ksiąg bankowych jest niewystarczający do wykazania wysokości i istnienia długu. Z żadnego dokumentu, poza wyciągiem, nie wynika, że w rachunku bankowym pozwanej istnieje debet, z karty kredytowej rzeczywiście korzystano, jednak nie jest możliwe powstanie długu w takiej wysokości, przy limicie 10.000 zł. Niezrozumiałe jest, dlaczego powódka dołączyła aneks do innej umowy o kredyt odnawialny z 12 października 2005 roku, skoro to nie o roszczenie z tej umowy toczy się niniejsza sprawa. Sąd Okręgowy jako limit wskazał kwotę 10000 złotych a nie 20000 złotych, wyjaśniając, że w stanie faktycznym nie ustalał faktu zawarcia aneksu z dnia 26 sierpnia 2009 roku, uznając, że jest on dla sprawy całkowicie irrelevantny (nie dotyczy spornej umowy). Brak inicjatywy dowodowej strony pozwanej skutkowało jedynym możliwym ustaleniem, że zawarto umowę kredytu odnawialnego oraz aneks do niej. Powódka nie przedstawiła żadnego – poza wyciągiem z ksiąg bankowych – dowodu, który miałby świadczyć o aktywności na rachunku M. K., a związanej z możliwością zaciągania zobowiązań w ramach umowy kredytu odnawialnego. Sąd Okręgowy przyjął, że między stronami istniał stosunek zobowiązaniowy lub też istnieje – gdyż kwestia wypowiedzenia umowy nie jest w sprawie jasna, co również obciąża stronę powodową. Sąd Okręgowy odniósł się do wymagalności roszczenia, wskazując, że nie ustalił, czy umowa została wypowiedziana przed złożeniem pozwu. Powódka nadała do pozwanej jedynie wezwanie do zapłaty, jednak w kolejnych pismach procesowych wyraźnie sugeruje, że miało dojść do wypowiedzenia pozwanej umowy kredytu. Sąd Okręgowy przyjął, że woli wypowiedzenia nie da się wyprowadzić z wezwania do zapłaty, tym bardziej, że w jego treści powódka wspomina o podjęciu działań przewidzianych umową, a ta w § 20 ust. 1 stanowi, że dopiero po skutecznym wypowiedzeniu lub upływie okresu kredytowania Bank podejmie działania zmierzające do odzyskania swoich należności. Sąd uznał, że albo umowa została wcześniej wypowiedziana (na co powódka nie przedstawiła żadnego dowodu), albo Bank uznał, że do wymagalności roszczenia doszło w oparciu o § 16 umowy (na co w żadnym miejscu nie wskazuje pełnomocnik strony powodowej). Jednocześnie Sąd I instancji zauważył, że sposób naliczania odsetek sugeruje, że miało dojść do postawienia w stan wymagalności jednocześnie całego długu, a nie ewentualnych poszczególnych rat kredytu, o których mowa w § 6 umowy. Co więcej, wezwanie zostało nadane na nieprawidłowy adres, niebędący zarazem adresem, o którym mowa w § 19 ust. 4 umowy, który stanowi, że posiadacz wyraża zgodę na uznanie za doręczone wypowiedzenie wysłane na adres ostatnio wskazany. Ilość możliwych opcji, jak i brak jednoznacznego wypowiedzenia się przez pełnomocnika powódki oraz niemożliwość uznania – w okolicznościach sprawy – wezwania do zapłaty za wypowiedzenie, doprowadził Sąd Okręgowy do wniosku, że gdyby Sądowi nie udało się w oparciu o dowód z przesłuchania stron ustalić, że do wypowiedzenia doszło przed złożeniem pozwu, to uznałby, że najpóźniej do wypowiedzenia doszło w sposób konkludentny wraz z doręczeniem stronie pozwanej nakazu oraz pozwu. Prowadzenie postępowania dowodowego i przesłuchanie stron z urzędu na okoliczność skuteczności

wypowiedzenia umowy (regulowanego także art. 43 ustawą z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 246) przed złożeniem pozwu było sprzeczne z ekonomiką procesową. Sąd I instancji nie czuł się zobligowany do wyjaśniania w sposób hipotetyczny, jak rozwiązać problem terminu wypowiedzenia, o którym mowa w § 19 ust. 3 umowy oraz przyjęcia, że do wypowiedzenia dochodzi wraz z doręczeniem pozwu, gdyż Sąd, oddalając powództwo, nie zajmował się w sposób szczegółowy roszczeniem odsetkowym. Także co do kwestii skuteczności samego wezwania do zapłaty Sąd Okręgowy stwierdził, że wątpliwym jest uznanie prawidłowości tego doręczenia; jak wynika z ustaleń poczynionych przy okazji oceny skuteczności doręczenia nakazu zapłaty, pozwana nie zamieszkiwała pod wskazanym adresem.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł powód, zaskarżając je w całości i stawiając następujące zarzuty:

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegającego na bezpodstawnym przyjęciu, że Powód nie wykazał istnienia i wysokości oraz wymagalności wierzytelności pomimo, że wynikało to z treści przedstawionych dokumentów,

sprzeczność ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym polegający na bezpodstawnym przyjęciu, że:

- a) konieczne było wypowiedzenie umowy kredytowej pomimo, że co innego wynika z jej treści,
- b) kwota wskazanego limitu kredytu stanowiła górną granicę odpowiedzialności pozwanej z tego tytułu pomimo, że stanowiła ona jedynie górną granicę przyznanego kredytu, a obciążenia ponad tę kwotę stanowiły przekroczenie limitu lecz były również dokonywane w ramach umowy,
- c) kredyt miał być spłacany ratalnie pomimo, że okoliczność ta nie wynika z jakiegokolwiek dowodu,
- d) braku uznania, że wykorzystanie kredytu następuje przez obciążenia księgowane w ramach prowadzonego ROR i nie następuje tu fizyczna wypłata kredytu oraz że wszelkie dokonywane obciążenia rachunku w tym ponad przyznany limit kredytowy skutkują powstaniem odpowiedzialności z tytułu kredytu pomimo, że wynika to z przedstawionych przez powoda w sprawie dowodów,

ewentualnie także:

- e) braku rozważenia zasądzenia wierzytelności z innego tytułu w przypadku, gdy Sąd uznał, że wierzytelności nie należało dochodzić na podstawie zawartej umowy kredytowej;

Powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda roszczenia zgodnie z pozwem. Ponadto wniósł o przeprowadzenie dowodów z:

- a) projektu ugody podpisanego przez pozwaną na okoliczności uznania przez nią zadłużenia z przedmiotowego kredytu tak co do zasady jak i wysokości,
- b) pisma pozwanej z dnia 25 lutego 2012 roku i 18 maja 2012 roku na okoliczność uznania długu co do zasady oraz potwierdzenia uznania z projektu umowy ugody,
- c) wykazu operacji na rachunku bankowym na okoliczność wykorzystania kredytu i wysokości powstałego salda,
- d) dwóch oświadczeń powoda z dowodami doręczenia na okoliczność potwierdzającą istnienie zadłużenia w dochodzonej wysokości, jego wymagalność oraz poczuwanie się pozwanej do spłaty,
- e) umowy, historii operacji na rachunku, szczegółowego rozliczenia kredytu na okoliczność wykorzystania kredytu, przekroczenia dopuszczalnego salda ujemnego, rozliczenia zobowiązania,
- f) umowy kredytu oraz regulaminu do ROR w (...) SA, na okoliczność, że operacje skutkujące powstaniem salda ujemnego skutkują wykorzystaniem a w braku takiej możliwości przekroczeniem dopuszczalnego limitu kredytowego,

g) szczegółowego rozliczenia zobowiązania na okoliczność zasadności dochodzonej wierzytelności tak co i do zasady jak i wysokości.

Apelujący wskazał, że dokumenty te są nowymi dowodami bądź powołanymi na nowe okoliczności, jednak dotychczasowy przebieg procesu nie wskazywał na konieczność ich wcześniejszego przedstawienia, okoliczności z nich wynikające po części w ogóle nie były sporne. Konieczność taka pojawiła się dopiero w wyniku analizy uzasadnienia wyroku. Ponadto przedstawione dowody są dokumentami w konsekwencji zapoznanie się z nimi nie będzie skutkowało jakimkolwiek przedłużeniem postępowania, a powództwo w tej sprawie zostało wytoczone na długo przed zmianą k.p.c. z 4 lipca 2019 roku.

Pozwana domagała się oddalenia apelacji oraz wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów wymienionych w jej treści.

Sąd Apelacyjny ustalił, co następuje.

M. K. pismem z 25 stycznia 2012 r. skierowanym do (...) Bank (...) wniosła o rozłożenie na raty jej zaległości związanej ze spłatą debetu z tytułu umowy kredytu odnawialnego P. o nr (...).

Dowód: pismo pozwanej z 25 stycznia 2012 r., k. 120.

(...) Bank (...) S.A. pismem z 25 kwietnia 2012 r. skierowała do M. K. w odpowiedzi na jej wniosek o restrukturyzację zadłużenia z tytułu umowy kredytu odnawialnego P. o nr (...) propozycję ugody, z której wynika dług pozwanej z tytułu kapitału w wysokości 91.818,81 zł oraz odsetek w wysokości 9.006 zł. Projekt został podpisany przez pozwaną.

Dowód: pismo powoda z 25 kwietnia 2012 r. z załącznikami k. 112-114.

28 maja 2012 r. do siedziby powoda wpłynęło pismo M. K., w którym prosiła o przesunięcie terminu podpisania ugody dotyczącej spłaty debetu z tytułu umowy kredytu odnawialnego P. o nr (...).

Dowód: pismo pozwanej z 28 maja 2012 r. k. 119.

Apelacyjny zważył, co następuje.

Postępowanie apelacyjne jest kontynuacją rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.), zatem dokonuje własnych ustaleń faktycznych, poprzestaje na materiale zebranym w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, prowadzi postępowanie dowodowe lub ponawia przeprowadzenie dowodów. Podstawa prawna orzeczenia ustalana jest niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji. Postępowanie apelacyjne ma charakter merytoryczny, a nie tylko kontrolny, ograniczony zarzutami apelacyjnymi. Sąd drugiej instancji związany jest zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (uchwała SN (7) z 31.01.2008 r., III CZP 49/07). Sąd Apelacyjny, wskazując podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, przyjmuje za własne ustalenia Sądu pierwszej instancji (art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c.), jednak należało je uzupełnić o fakty wynikające z dokumentów przedstawionych przez apelującego.

Z brzmienia art. 381 k.p.c. wynika, że Sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody. Zamknięcie rozprawy przed sądem pierwszej instancji jest momentem koncentracyjnym wyznaczającym termin zgłaszania wniosków i dowodów, przez co realizuje zasadę koncentracji materiału procesowego. Kontynuacja postępowania dowodowego uzależniona jest od spełnienia kryteriów z art. 381 k.p.c. W uchwale Sądu Najwyższego z 31.01.2008 r. (sygn. akt III CZP 49/07, zasada prawna, OSNC 2008, nr 6, poz. 55) przyjęto, że celem art. 381 k.p.c. jest skłonienie stron do przedstawiania całego znanego im materiału faktycznego i dowodowego już w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji; tym sposobem ustawodawca zapobiega także przewlekłości postępowania (por. także wyrok SN z 14.12.2018 r., I CSK 689/17). Na znaczenie dla zasady koncentracji materiału procesowego w postępowaniu przed

sądem pierwszej instancji zwrócono uwagę w wyroku Sądu Najwyższego z 7.11.1997 r. (II CKN 446/97, OSNC 1998, nr 4, poz. 67). Celem art. 381 k.p.c. jest dążenie do koncentracji materiału procesowego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (postanowienie SN z 16.05.2002 r., V CKN 1269/00); norma art. 381 k.p.c. należy od do grupy przepisów realizujących zasadę koncentracji materiału procesowego, rozwijających kierunkową regułę, zgodnie z którą strony i uczestnicy postępowania obowiązani są przytaczać fakty i dowody bez zwłoki, aby postępowanie mogło być przeprowadzone sprawnie i szybko (art. 6 § 2 k.p.c., np. wyrok SN z 23.10.2020 r., I CSK 684/18, OSNC 2021, nr 5, poz. 37, postanowienie SN z 28.12.2022 r., I CSK 2430/22).

Obostrzenia zawarte w art. 381 k.p.c. nie mogą być jednak zatem postrzegane jako demontaż konstrukcji apelacji pełnej, lecz wyłącznie jako wyraz dążenia do koncentracji materiału procesowego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego widoczne jest odwołanie do kryterium winy w ocenie spóźnionego powoływania twierdzeń i dowodów. W granicach, w których art. 381 k.p.c., pozostawia się sądowi swobodę przy podejmowaniu decyzji o pominięciu spóźnionego faktu lub dowodu, należy jednak uwzględnić kryterium winy we wcześniejszym niepowołaniu faktu lub dowodu (wyrok SN z 14.12.2018 r., I CSK 689/17, LEX nr 2615865, postanowienie SN z 16.05.2002 r., V CKN 1269/00). Ocena dopuszczalności powoływania twierdzeń i dowodów w postępowaniu apelacyjnym determinowana jest wartościami realizowanymi przez gwarantowane konstytucyjnie prawo do sądu w jego aspekcie sprawiedliwości proceduralnej, więc rzetelnym procesem i równoważona przede wszystkim zasadą prawdy (np.: wyrok SN z 14.12.2018 r., I CSK 689/17). W wyroku SN z 6.05.2003 r., I CK 393/02 przyjęto, że należyte osądzenie sprawy wymaga bowiem, aby nie doszło do wydania orzeczenia - na skutek pominięcia przez sąd istotnych faktów i dowodów - bez uwzględnienia całego dostępnego materiału faktycznego i dowodowego. Także w postępowaniu apelacyjnym sąd jest uprawniony do przeprowadzenia dowodu z urzędu, a więc nawet dowodu nie powołanego przez stronę. Sąd Apelacyjny może skorzystać z uprawnienia z art. 232 zd. drugie k.p.c., gdy rezygnacja z przeprowadzenia dowodu przez stronę kłóci się z jej interesem i potrzebą wszechstronnego wyjaśnienia sprawy. Gromadzenie materiału procesowego przez sąd drugiej instancji odbywa się według zasady dyskrecjonalnej władzy sędziego. W orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 1936 r. (III C 1217/34) stwierdzono, że strony powinny już w pierwszej instancji przytoczyć cały materiał procesowy; do drugiej instancji zasadniczo należy kontrola nad prawidłowością postępowania i zastosowaniem prawa materialnego. Od zasady tej może sąd odstąpić, uwzględniając szczególne okoliczności przypadku, jednak korzystanie z tej możliwości zależy od dowolnego uznania Sądu. Sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, ale może je także dopuścić (przeprowadzić), chociaż strona mogła je powołać wcześniej. Jest to zatem unormowanie pozostawiające ocenę celowości i możliwości dopuszczenia nowych faktów i dowodów w postępowaniu apelacyjnym uznaniu sądu drugiej instancji, uzależnionemu od okoliczności konkretnej sprawy (wyrok SN z 20.05.2003 r., I PK 415/02, OSNP 2004, nr 16, poz. 276).

Z dokumentów przedstawionych przez powoda jednoznacznie wynika, że pozwana pozostaje dłużnikiem powoda w zakresie zbliżonym do twierdzeń pozwu; zasada prawdy, stanowiąca element rzetelnego procesu, wyklucza wydanie orzeczenia stojącego w oczywistej sprzeczności z materiałem dowodowym sprawy, nawet jeżeli potrzeba i możliwość powołania dowodów istniała przed sądem pierwszej instancji. Fakty dowodzone przez powoda są prawotwórcze, wypełniają hipotezy norm prawa materialnego znajdującego zastosowanie w sprawie; potrzeba i możliwość ich powołania istniała w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Jak wskazano, celem art. 381 k.p.c. jest koncentracja materiału procesowego przed sądem pierwszej instancji, a nie demontaż systemu apelacji pełnej, więc wykluczenie ustaleń faktycznych sądu drugiej instancji wbrew zasadzie prawdy. Sąd Apelacyjny nie pominął zatem dowodów przedstawionych przez powoda. Powództwo jest bezzasadne jednak z innych przyczyn.

Umowa o kredyt odnawialny o nr (...) została zawarta 6 kwietnia 2006 r., aneksowano ją 11 sierpnia 2006 r. Z § 16 umowy wynika, że w przypadku nieprzedłużenia okresu kredytowania na kolejny okres 12 miesięczny i niespłacenia całości lub części kredytu z odsetkami oraz opłatami i prowizjami staje się w następnym dniu po upływie terminu spłaty zadłużeniem przeterminowanym i wymagalnym (...). Powstanie stanu wymagalności roszczenia banku nie jest bezwzględnie związane z wypowiedzeniem umowy, wystarczy jej nieprzedłużenie przez kredytodawcę i niespłacenia długu. Z niewyjaśnionych przyczyn powód dochodzi odsetek od 28 września 2011 r., co sugeruje nieprzedłużenie umowy na 2011 rok i istnienie w tej dacie niespłaconego długu, co znajduje potwierdzenie w piśmie powoda z 25

kwietnia 2012 r., do którego dołączono propozycje ugody, podpisaną przez pozwaną. Z dokumentu operacje na rachunku wynika, że pozwana obciążyła rachunek 27 stycznia 2012 r., a z twierdzeń apelującego wynika, że skutkowało to powstaniem zadłużenia w kwocie 91.818,81 zł (k. 110). Wcześniej, 25 stycznia 2012 r. pozwana skierowała do powoda prośbę o restrukturyzującą zadłużenia umowy kredytu odnawialnego, a w odpowiedzi na pismo 25 kwietnia 2012 r. wносиła o przesunięcie terminu podpisania ugody. Oświadczenia pozwanej z 25 stycznia 2012 r. oraz z 18 maja 2012 r., które doręczono powódce 28 maja 2012 r. są uznaniem długu wynikającego z umowy o kredyt odnawialny, co skutkuje przerwaniem biegu terminu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.). Roszczenie powoda jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, termin przedawnienia to 3 lata (art. 118 k.c.). Zgodnie z art. 118 k.c. w poprzednim brzmieniu, koniec terminu przedawnienia przypadł na dzień wynikający z art. 122 k.c., zatem 28 maja 2015 r. Pozew wniesiono 18 grudnia 2017 r., więc po upływie terminu przedawnienia.

Ustawą z 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1104) do Kodeksu cywilnego dodano m.in. przepis art. 117 § 2¹ k.c. dotyczący kwestii przedawnienia roszczeń majątkowych, mający na celu zwiększenie ochrony udzielanej konsumentom w obrocie z przedsiębiorcami. Zgodnie z jego brzmieniem po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi. Przepis ten zaczął obowiązywać od 9 lipca 2018 r. Status konsumenta pozwanej nie jest sporny. Zgodnie z art. 5 ust. 4 cytowanej ustawy roszczenia przedawnione przysługujące przeciwko konsumentowi, co do których do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy nie podniesiono zarzutu przedawnienia, podlegają z tym dniem skutkom przedawnienia określonym w Kodeksie cywilnym, w brzmieniu nadanym tą ustawą. Jeśli roszczenie uległo przedawnieniu przed 9 lipca 2018 r., lecz konsument nie podniósł w sporze z przedsiębiorcą stosowanego zarzutu, to zastosowanie ma przepis art. 117 § 2¹ k.c., według którego po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi. Roszczenie banku jest przedawnione, pozwana nie podniosła zarzutu przedawnienia poza procesem i w procesie, jednak przedawnienie roszczenia przedsiębiorcy wobec konsumenta uwzględniane jest przez sąd z urzędu po wejściu w życie cytowanej ustawy nowelizującej. Biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 k.p.c.), skoro roszczenie strony powodowej powstało przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej i w dniu jej wejścia w życie było już przedawnione, to znajduje do nich zastosowanie art. 5 ust. 4 cytowanej ustawy, więc powód nie może domagać się od pozwanej zaspokojenia przedawnionego roszczenia.

Apelację powoda oddalono na podstawie art. 385 k.p.c. jednak z innych przyczyn niż wskazane przez Sąd pierwszej instancji. O możliwości zastosowania przepisów prawa materialnego innych, niż wskazane przez Sąd Okręgowy, poinformowano pełnomocnika powoda podczas rozprawy apelacyjnej oczekując stanowiska procesowego (art. 156² k.p.c.) i wskazując na prawdopodobieństwo rozstrzygnięcia (art. 156¹ k.p.c.). Wskutek przyjęcia przedawnienia roszczenia kwestia merytorycznego rozstrzygnięcia staje się zbędna, więc zbędne jest ustosunkowanie się do zarzutów apelacji błędów w ustaleniach faktycznych. Sąd w przedmiocie przedawnienia orzeka niejako na „przedpolu” merytorycznego rozstrzygnięcia, a przedawnienie ujmowane jest doktrynalnie jako przesłanka jurysdykcyjna rozstrzygnięcia i jego ustalenie wyłącza merytoryczne badanie istnienia roszczenia procesowego.

Powód jako przegrywający postępowanie apelacyjne w całości powinien zwrócić pozwanej poniesione przez nią koszty postępowania (art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c.). Na koszty te złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej w wysokości określonej § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Zbigniew Ciechanowicz	Dariusz Rystał	Robert Bury
-----------------------	----------------	-------------